

## Mówione Słowo # 56

### *Dziedziczenie obietnic*

Pastor Brian Kocourek

**Hebr. 6:10** *Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy służycie. 11 Pragniemy zaś, aby każdy z was okazywał tę samą gorliwość dla zachowania pełni nadziei aż do końca, 12 Abyście się nie stali ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice. 13 Gdy bowiem Bóg dał Abrahamowi obietnicę, a nie miał nikogo większego, na kogo by przysiąc, przysiągł na siebie samego,*

**KIM JEST TEN MELCHISEDEK 65-0221 1** *Pochylmy swoje głowy do modlitwy. Drogi Ojczy niebieski, kiedy słuchamy pieśni „Tylko Mu wierz”, przypominamy sobie, że aby odziedziczyć jakąkolwiek z Bożych obietnic, wszystko, co mamy do zrobienia, to tylko wierzyć w nie. Jest bowiem napisane: „Wszystko jest możliwe dla tych, którzy wierzą.” Wołamy więc, jak ten człowiek, mający dziecko chore na padaczkę: „Wierzę, Panie! Pomóż niedowiarstwu memu.”*

**2** *Dziękujemy Ci za Twoją wielką moc i za Twoje wielkie objawienie nam samego siebie w tych ostatecznych dniach. Świadomość, że zetknęliśmy się z żyjącym Bogiem, napełnia nasze serca szczęściem i radością. On potwierdza to w fizyczny, materialny sposób, tak jak robił to w przeszłości i jak obiecał to czynić w tym czasie. Nasz Boże, jesteśmy Ci za to bardzo wdzięczni. W tym ciemnym dniu, kiedy wydaje się, że nikt nie wie, jaką drogą należy iść, jesteśmy szczęśliwi, że znaleźliśmy bezpieczną strefę, miejsce schronienia.*

**3** *Błogosław nas, Panie, dzisiaj, kiedy będziemy mówić o Twoim Słowie. Obyśmy*  
**(1)** *pielęgnowali w swoich sercach dane nam obietnice,*

**(2)** *miłowali je, szanowali i*

**(3)** *byli im posłuszni w prawdziwej zbożnej karności. Prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.*

**Rzym. 7:24** *Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? 25 Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu.*

Potem Paweł powiedział w **1 Kor. 15:57** *Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. 58 A tak, bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu.*

Zatem, musimy przyznać, że było dane nam zwycięstwo, a jeżeli one było dane nam, wtedy jest darem, więc ono należy dla nas, czy obierzemy przestrzeganie tego lub nie, mimo wszystko to jest nasze.

W rzeczywistości, kiedy rozpatrujemy te obietnice, jak powiedział brat Branham na początku swej wypowiedzi, chcę, abyście znowu zwrócili uwagę na to, co powiedział:

*Drogi Ojczy niebieski, kiedy słuchamy pieśni „Tylko Mu wierz”, przypominamy sobie, że aby odziedziczyć jakakolwiek z Bożych obietnic, wszystko, co mamy do zrobienia, to tylko wierzyć w nie. Jest bowiem napisane: „Wszystko jest możliwe dla tych, którzy wierzą.” Wołamy więc, jak ten człowiek, mający dziecko chore na padaczkę: „Wierzę, Panie! Pomóż niedowiarstwu memu.”...*

***Rzym. 9:15 Mówi bowiem do Mojżesza: Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję. 16 A zatem nie zależy to od woli człowieka ani od jego zabiegów, lecz od zmiłowania Bożego.***

A to jest właśnie to, czemu wierzymy, Bogu, nie tylko Bogu, ale Bogu, który jest naszym Ojcem. Bogu, który jest Wielki i pełen miłosierdzia, aby okazać nam miłosierdzie. Zauważcie, brat Branham powiedział: *Słuchamy pieśni „Tylko Mu wierz”, przypominamy sobie, że aby odziedziczyć jakakolwiek z Bożych obietnic, wszystko, co mamy do zrobienia, to tylko wierzyć w nie...*

I przypomnijcie sobie to: *„Tych, których przeznaczył do życia wiecznego, mogą wierzyć.”* Zwróćmy się do naszych Biblii do Dz.Ap. 13:48b *„którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.”*

Czy wiecie, iż Jezus powiedział to samo? W ew. **Mateusza 9:29** On powiedział: *„Na podstawie twojej wiary, niechaj ci się stanie.”*

A czym jest wiara? Ona jest objawieniem, czymś, co było ci objawione. A czy wiedzieliście, że jeśli było wam to objawione, należy to do was? Na pewno tak. To właśnie powiedział Sam Bóg w **5 Moj. 29:28** *„To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy, abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu”.*

Dlatego rzeczy, który zostały nam objawione, należą nam, i mają coś w nas wytworzyć. On powiedział: *„abyśmy wypełniali wszystkie słowa tego zakonu.”*

Więc słowo „wypełniać” użyte w tym miejscu niekoniecznie oznacza pracę, lecz raczej mówi o przestrzeganiu lub uczestniczeniu, aby to osiągnąć, a więc zrobić krok do przodu i działać na tym, jak powiedział brat Branham, głosząc Poselstwo **„Słuchanie, rozpoznanie i działanie na Bożym Słowie.”** A jeżeli naprawdę „słuchamy”, wtedy naprawdę „rozpoznajemy”, a jeżeli prawdziwie rozpoznajemy, wtedy prawdziwie „działamy na tym”, co słuchamy i rozpoznajemy. A potem działanie na tym przedstawia, że prawdziwie rozpoznaliśmy Słowo, czym ono naprawdę jest. A to

sprawia, że to Słowo jest dla nas zmanifestowane w rzeczywistości, i nie jest tylko jakąś intelektualną koncepcją, nad którą można debatować.

Dlatego brat Branham mógł powiedzieć: „*Bóg wyklada swoje Własne Słowo przez urzeczywistnienie go.*” A wtedy, jeśli rzeczywiście widzicie, iż Słowo wypełnia się, i wiecie, że to jest Słowo, które obiecał Bóg w Swoim Słowie, potem kiedy to widzicie, to jest objawione wam, a kiedy to jest objawione wam, to jest wasze. Ponieważ Bóg obiecał nam, że cokolwiek jest nam objawione, to należy nam i naszym dzieciom.

Więc spójrzmy jeszcze raz na wypowiedź brata Branhama, która jest na początku jego modlitwy. On powiedział: *Drogi Ojczy niebieski, kiedy słuchamy pieśni „Tylko Mu wierz”, przypominamy sobie, że aby odziedziczyć jakąkolwiek z Bożych obietnic, wszystko, co mamy do zrobienia, to tylko wierzyć w nie. Jest bowiem napisane: „Wszystko jest możliwe dla tych, którzy wierzą.” Wołamy więc, jak ten człowiek, mający dziecko chore na padaczkę: „Wierzę, Panie! Pomóż niedowiarstwu memu.”...*

Otóż, widzimy, iż nam mówi tutaj, że jeżeli Bóg powiedział to, a my wierzymy temu, wtedy to jest nasze. I zauważcie, jak On wyjaśnia to, cytując człowieka, który miał dziecko – epileptyka. On powiedział: *Panie, wierzę, pomóż mojemu niedowiarstwu.* Nawet kiedy wydaje nam się, że powątpiewamy, to nie mamy patrzeć się na nasze wątpliwości, lecz musimy skupić się na tym, co powiedział Bóg i prosić Boga, aby pomógł nam w naszych wątpliwościach.

Pozwólcie, że posłużę się przykładem z Pisma, odnośnie tego, co mam na myśli.

Zwróćmy się do naszych Biblii do *Mateusza 14:22* I zaraz wymógł na uczniach, że wsiedli do łodzi i pojechali przed nim na drugi brzeg, zanim rozpuści lud. 23 A gdy rozpuścił lud, wstąpił na górę, aby samemu się modlić. A gdy nastał wieczór, był tam sam. 24 Tymczasem łódź miotana przez fale oddaliła się już od brzegu o wiele stadiów; wiatr bowiem był przeciwny. 25 A o czwartej straży nocnej Jezus przyszedł do nich, idąc po morzu. 26 Uczniowie zaś, widząc go idącego po morzu, zatrwożyli się i mówili, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. 27 Ale Jezus zaraz do nich powiedział: Ufajcie, Ja jestem, nie bójcie się! 28 A Piotr, odpowiadając mu, rzekł: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie. 29 A On rzekł: *Przyjdź.* Więc, zauważcie, tutaj jest obietnica.... Jezus powiedział: *PRZYJDŹ.* I Piotr, wyszedłszy z łodzi, *szedł po wodzie i przyszedł do Jezusa.* Patrzcie, on szedł, nie jest powiedziane, że zrobił krok lub dwa, on naprawdę szedł po wodzie. Ile minut szedł? Ile kroków zrobił? To naprawdę nie jest ważne. On szedł – tak nam mówi Biblia. On szedł po wodzie, aby przyjść do Jezusa. 30 A widząc wicherę, zląkł się i, gdy *zaczął tonać, zawołał, mówiąc: Panie, ratuj mnie.*

Otóż, on nie zaczął tonać natychmiast, bo gdyby stało się to nagle, on nie był w stanie wypowiedzieć: Panie, ratuj mnie. Nie, ja wierzę, że jego tonięcie było stopniowe. Podobnie, jakby woda przemieniała się pod jego stopami ze stanu lodu w stan śniegu, i kiedy on zaczął tonać, krzyknął, aby Pan uratował go przed utonięciem; i zwróćcie uwagę, co stało się potem.

**31 A Jezus zaraz wyciągnął rękę, uchwycił go** Jezus zaraz wyciągnął swoją rękę i chwycił Piotra. Jezus nie czekał, aż się zanurzy 3 razy, jak kołysząca się boja. Lecz Jezus zaraz chwycił i przytrzymał go. Tłumaczenie Weymouth mówi: Natychmiast i dlatego wiemy, że Jezus nie zostawił żadnego miejsca dla błędu. On dokładnie wiedział, co musi zrobić, aby zachować Piotra od zginienia, i On uczynił to natychmiast; zaraz, a to znaczy od razu.

Po wyratowaniu przyszła nagana. **i rzekł mu: O mało wierny, czemu zwątpiłeś? 32 A gdy weszli do łodzi, wiatr ustał.** Zauważcie, wiatr ustał, kiedy on przestał iść. W tej chwili, kiedy doświadczenie jest za nami, wiatry ustają. **33 A ci, którzy byli w łodzi, złożyli mu pokłon, mówiąc: Zaprawdę, Ty jesteś Synem Bożym.**

Nawet kiedy Piotrowi wydawało się, że ma wiarę by iść po wodzie, on postępował właściwie, dopóki nie odwrócił swoje oczy od obietnicy i spojrzął na fale. Potem on stracił wiarę, a kiedy utracił swoją wiarę, on zaczął tonąć, lecz zauważcie, że Jezus był obecny właśnie tam, i wyciągnął swoją rękę, chwycił go za rękę i pomógł mu iść ponownie w obietnicach Bożych.

**HEBRAJCZYKÓW 10:23** *Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę;*

Więc, jak to możemy zastosować w naszym własnym życiu?

**1 Jan. 1:9** *Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości. 10* *Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa Jego.*

**Jak. 5:13** *Cierpi kto między wami? Niech się modli. Weseli się kto? Niech śpiewa pieśni. 14* *Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. 15* *A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone. 16* *Wyznawajcie tedy grzechy jedni drugim i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni. Wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego. 17* *Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, żeby nie było deszczu; i nie było deszczu na ziemi przez trzy lata i sześć miesięcy. 18* *Potem znowu modlił się i niebo spuściło deszcz, i ziemia wydała swój plon. 19* *Bracia moi, jeśli kto spośród was zboczy od prawdy, a ktoś go nawróci, 20* *Niech wie, że ten, kto nawróci grzesznika z błędnej drogi jego, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje mnóstwo grzechów.*

**Nasienie sprzeczności” 65-0118 ak. 21-25.** *Jezus powiedział na pewnym miejscu, że Słowo jest Nasieniem (Ew. Łukasza 8, 11). A każde nasienie zrodzi według swego rodzaju (1. Mojż. 1, 12). A zatem, jeśli chrześcijanin, dziecko Boże – dziecko Królestwa stanie się Nasieniem Bożym, to musi być Słowem Bożym, Słowem Bożym zmanifestowanym w tym wieku, w którym żyje – dla obiecanego Nasienia tego wieku (Mat. 13, 37-38). Bóg dał Swoje Słowo na początku i każdy wiek miał swoje Nasienie,*

swój czas i swoje obietnice. Kiedy Noe wystąpił na widowni, on był Nasieniem Bożym, Słowem Bożym dla tamtego wieku (1. Mojż. 6, 9).

Gdy przyszedł Mojżesz – on nie mógł przyjść z poselstwem Noego; ono by nie działało, ponieważ on był Nasieniem Bożym w owym czasie (2. Mojż. 3). Zatem, kiedy przyszedł Chrystus, On nie mógł przyjść w wieku Noego czy w wieku Mojżesza. Było to w Jego czasie, bo dziewica poczęła i urodziła Syna, i On był Mesjaszem (Izaj. 7, 14; Izaj. 11, 1-5). Wierzący żyli w wieku Luthra, w wieku Wesley'a, w wieku zielonoświątkowców, oraz we wszystkich innych wiekach, a **każdemu wiekowi była dana obietnica Słowa. Wierzący każdego wieku manifestowali, że to obiecane Słowo jest Nasieniem tego wieku**, zgodnie z tym, co Jezus powiedział tutaj: „Oni są dziećmi Królestwa”. To się zgadza. **Manifestacja Ducha Świętego działająca poprzez Jego Dzieci, jest właśnie tym Nasieniem Królestwa w danym wieku.**

**Bóg jest Swym własnym wykładowcą” 64-0205 ak. 9-18** Zatem wszystko, czym jesteśmy dzisiaj, jest manifestacją Jego atrybutów. Na początku On nie był nawet Bogiem; nazwalibyśmy Go po prostu **Wiekuiстым**. On nie był Bogiem, ponieważ słowo Bóg – angielskie słowo Bóg oznacza „obiekt uwielbiania”, a nie było nikogo, kto by Go uwielbiał. Więc On był tym **Wiekuiстым – głównym źródłem wszelkiej inteligencji.**

A w tym źródle wszelkiej inteligencji nie było żadnego atomu, molekuly, ani niczego, żadnego światła nigdzie, ani gwiazd, ani księżyca, czy czegoś innego. Bóg, którego znamy jako Boga – ten wielki Duch, który był wieczny, nigdy nie miał początku, ani nie miał końca; **On tam był. A w Nim były atrybuty: były to atrybuty samego Boga, następnie Jego atrybuty Ojca, atrybuty Syna, atrybuty Zbawiciela, atrybuty Uzdrawiciela. Wszystkie te atrybuty były w Nim. A zatem, te sprawy, które zostały odsłonięte od tego czasu, są po prostu Jego atrybutami, które zostały zmanifestowane.**

**Kiedy mówię „atrybuty”, to mam na myśli Jego myśli. A Słowo jest wyrażoną myślą. A zatem były to Jego myśli. Kiedy On powiedział: „Niech się stanie”, stało się to. „Niech się stanie” i stało się (1. Mojż. 1, 3). A więc pamiętajcie, wy chrześcijanie byliście Jego myślami, zanim zaistniał świat. Więc wy jesteście manifestacją Jego myśli. Zanim w ogóle zaistniał świat, byliście w Chrystusie – w Bogu na początku (Efez. 1, 3-6; 2. Tymoteusza 1, 9-10). To czyni was Jego poddanymi. A tym wszystkim jest Sam Bóg, materializujący się tak, żeby się go było możliwe dotknąć, zobaczyć, i tak dalej. I tym właśnie jest Bóg we wszystkich sprawach.**

Bóg jest Swoim własnym Wykładowcą. On nie potrzebuje nikogo, kto by Mu coś wykladał. On podaje Swoją własny wykład. Kimże jest człowiek? Czy może wykladać Boga? Bóg jest Swoim własnym Wykładowcą. Stwierdzamy, że na początku, kiedy Bóg powiedział: „Niech będzie światłość” i stała się światłość, to ona było wykładem tego. **Kiedy Bóg powiedział cokolwiek i zostało to zmanifestowane, to było Bożym wykładem, że Jego Słowo jest prawdą. Rozumiecie? Kiedy On powiedział: „Niech się stanie światłość”, było to najpierw w Jego myślach, zanim istniało coś takiego jak światłość. Kiedy On powiedział: „Niech się stanie światłość”, światłość pojawiła się na**

nieboskłonnie; to był wykład (1. Mojż. 1, 3-5). Nikt nie musi tego wykladać, **ponieważ Bóg tak powiedział i tam to było.**

**Kiedy Bóg mówi i jest to zmanifestowane, jest to interpretacja Jego Słowa.** Dlaczego ludzie nie mogą tego zobaczyć? Dlaczego tego nie widzą? Kiedy Bóg daje obietnicę i mówi... Na początku w 1. Mojż. **On wyznaczył Swoje Słowo dla każdego wieku i tak Ono przychodziło od samego początku do końca. I przez wszystkie wieki światowy kościół miał wszystkie sprawy pomieszane całkiem przez tradycje, i tak dalej, więc Bóg zawsze posyła na widownię proroków, w całym Starym i w Nowym Testamencie. A Słowo Pańskie przychodzi do proroka (Amos 3, 7; Mat. 23, 34). I jak On to czyni?**

**On manifestuje Słowo Boże. I właśnie Boża manifestacja mówi, czy to jest właściwe, czy złe.** Nikt nie musi Go wykladać; Słowo wyklada się samo. Bóg to obiecał i tam się to stało.

Do czego byłoby przydatne mówić coś innego o Tym? Kimże jest ten grzeszny człowiek, który odważa się powiedzieć, kiedy Bóg dał obietnicę i Bóg ją wypełnia, że ta interpretacja jest zła? Przecież to Sam Bóg podaje Swój własny wykład, wyklada Swoje Słowo. **On nie potrzebuje nikogo, kto by Go wykladał, On wyklada Samego Siebie tak, że manifestuje to, co On obiecał czynić.**

**O, gdyby kościół mógł to tylko zrozumieć i zobaczyć obietnice, które są przeznaczone dla każdego wieku!** Wszystkie inne wieki Bóg posyłał na widownię (mianowicie w czasie siedmiu wieków kościoła) i zmanifestował wszystko, co On obiecał czynić. Wszystko! Nie pozostała ani jedna rzecz niewykonana. Dokładnie! Co On obiecał czynić, to też uczynił.

**Eden szatana” 65-0829, str. 5-6, 7: Bogiem tego dzisiejszego świata – uwielbianą osobą dzisiejszego świata jest szatan i ludzie są nieświadomi tego, że uwielbiają szatana (2. Tesal. 2, 3-4). Lecz jest to szatan ucieleśniający się w kościele, występujący jako kościół.** Ludzie uwielbiają szatana myśląc, że uwielbiają Boga w kościele, lecz tak właśnie uczynił to szatan (Ew. Marka 7, 7-13).

O, mówicie: „Chwileczkę tylko, my głosimy Słowo”. Popatrzcie tutaj na mój tekst. Był to szatan, który głosił Słowo Ewie na początku. „Bóg powiedział” (1. Mojż. 3, 1-5). **Jest to fałszywe zrozumienie tej części Pisma Świętego, które jest zastosowane w tym czasie. On ci będzie mówił, że wszystko, co Jezus uczynił, było zupełnie doskonałe. On ci będzie mówił, że wszystko, co czynił Mojżesz, było zupełnie doskonałe. Lecz kiedy weźmiesz te obietnice, które oni podali na dzisiejszy czas, to on mówi, że były przeznaczone dla innego wieku. To jest po prostu wszystko, co on musi uczynić, mianowicie skłonić ludzi, aby temu wierzyli w ten sposób, i na tym koniec. Nie możecie ująć jednego słowa z Niego ani dodać jedno słowo do Niego, lecz to właśnie on czyni.**

To jest zwiedzenie dzisiejszego kościoła. Widzicie, syn zatracenia, diabeł – syn zatracenia, diabeł... Więc ludzie oddają cześć szatanowi w naszym czasie, myśląc że

oddają cześć Bogu. **Lecz oni oddają cześć szatanowi przez wierzenia, przez denominacje założone przez ludzi i wyznania wiary, które doprowadziły ludzi wprost do największego zwiedzenia, jakie kiedykolwiek poznał ten świat.**

**Bez względu na to, ile obiecało Słowo Boże na ten czas, choć jest głoszone i potwierdzane, oni Mu ciągle nie wierzą. Oni Mu i tak nie uwierzą. Więc dlaczego?**

*Zastanawiamy się dlaczego. Czemu to nie... Dlaczego ludzie nie wierzą Temu, kiedy Bóg powiedział, że On uczyni pewną rzecz, i On to czyni, a pomimo tego oni odwracają się swoimi plecami do tego i odrzucają to? Dokładnie tak jak Ewa wiedziała, że to, co Bóg powiedział, to On również uczyni, **lecz ona odwróciła się plecami do tego i słuchała tego, co szatan miał do powiedzenia.** Przypomnijcie sobie tylko, w innych wiekach była to zawsze ta sama rzecz. W każdym wieku było zawsze tak, że **szatan próbował wypaczyć to Słowo ludziom, skłaniając ich do tego, aby się patrzyli do jakiegoś innego wieku.***

*On zaczął przez religijne zwiedzenie w Edenie i od tego czasu robił to ciągle. Nie tak, że powstała grupa komunistów. **Było to religijne zwiedzenie już od samego początku w Edenie** i tak działa się od tamtego czasu.*

*W czasie Adama było to zwiedzenie. W czasie Noego było to zwiedzenie. W czasie Jezusa było tak samo, a obecnie jest tak samo – on działa w ten sam sposób – **przez religijne zwiedzenie.***

**Shalom” 64-0112, ak. 137-143 Trzeba nawrócić się do Słowa, by zrozumieć, co Słowo obiecuje na dzisiejszy dzień, by zrozumieć, co powinno być Światłością na dzisiejszy dzień.**

*O, kościele, nawróć się do Słowa, skieruj się do Słowa;przełącz właściwy przełącznik; przestańcie włączać w kółko elektryczne światła – robić coś sztucznego, wymyślonego przez ludzi. **Nawróćcie się do Jego Słowa, a zrozumiecie obietnicę na dzień dzisiejszy. Potem zobaczycie, czym jest ta obietnica i obserwujcie jej potwierdzenie.***

*Kiedy ona jest potwierdzona, to wiecie, czy chodzicie w Światłości, czy nie. Widzicie, czym jest ta obietnica. **Jeżeli chodzi o mnie, ja pragnę zobaczyć, co jest obiecane na dzisiejszy dzień. Ja pragnę wiedzieć, czym jest Światłość na tę godzinę, abym mógł wiedzieć, jak mam w niej chodzić. Pragnę wiedzieć, gdzie żyję, w jakim wieku jestem, jak daleko jestem na tej drodze w górę.***

*Jak Paweł powiedział: „Zapominając te rzeczy, które są za mną, usiłuję dojść obecnie do celu, do zacnego powołania” (Fil. 3, 13-14) do kompletnej identyfikacji, bo cały czas zaniknie w wieczności, **kiedy Jezus przyjdzie.***

**Rzeczy, które nastaną” 65-1205, ak. 26: Jeżeli znamy Słowo Boże, to wiemy, gdzie żyjemy. Znamy tą godzinę, w której żyjemy. Wiemy, co leży przed nami. Widzimy, przez co przeszliśmy. A ta Księga Boża jest objawieniem Jezusa Chrystusa. Jego dzieła**

*na przestrzeni wieków, które były zapowiadane aż do Księgi Objawienia, a potem Jego obietnice, które mają wypełnić się... **Zatem, wszystkie Jego obietnice są prawdą. Bóg nie może powiedzieć słowa, które by nie zostało potwierdzone. Każde Słowo, które On mówi, musi się urzeczywistnić.***

Takie powinno być nasze postępowanie i nasze podejście do obietnic Bożych, aby mogły wypełniać się w naszym życiu.

Módlmy się...